ID 26 852

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 60 (6126) Cena 50 gr

Środa, 11 marca 1964 r.

Ósmy dzień wizyty w Polsce prezydenta Finlandii

Rozmowy polsko — fińskie

WARSZAWA (PAP). We wtorek prezydent Finlandii wraz z małżonką i osobami towarzyszącymi — powrócił do Warszawy z podróży po kraju.

W godzinach przedpołudniowych prezydent udał się na zwiedzanie Warszawy.

Tegoż dnia Urho Kekkonen złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR — Wł. Gomułce i odbył z nim rozmowę. I ta, podobnie jak poprzednie przebiegła w serdecznej atmosferze, przyczyniając się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i dalszego zbliżenia między obu krajami.

Prezydentowi towarzyszyli minister spraw zagranicznych Finlandii Jaakko Hallama i ambasador Finlandii w Polsce Martii Ingman.

Ze strony polskiej uczestniczyli minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i ambasador PRL w Finlandii Edward Pietkiewicz.

Poniżej zamieszczamy tekst komunikatu o rozmowach polsko-fińskich.

Obie strony ponownie potwierdziły swe przekonanie o konieczności konsekwentnego stosowania polityki pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach politycznych oraz pełnego przestrzegania zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Za szczególnie istotne uznano wyrzeczenie się przez wszystkie państwa używania siły we wzajemnych stosunkach oraz rozstrzyganie wszelkich sporów drogą negocjacji, środkami pokojowymi.

Obie strony — wyraziły zgodny pogląd, że najważniejszym zadaniem rządów jest w tej chwili przyspieszenie i pogłębienie zarysowującego się procesu odprężenia.

Mając zaś na uwadze nagromadzenie wielkiej ilości nowoczesnej broni i utrzymujący się wyścig zbrojeń, zwłaszcza rakietowo - nuklearnych, strony wyraziły przekonanie, że **jedynie powszechne i całkowite rozbrojenie może uwolnić świat od widma zagłady i zapewnić ludzkości trwały pokój.**

W trakcie omawiania częściowych kroków rozbrojeniowych strona fińska została zaznajomiona z aktualnym rozwojem polskich inicjatyw zmierzających do zahamowania i wyeliminowania zbrojeń nuklearnych w środkowej Europie. Obie strony ponownie potwierdziły swój pogląd, że **urzeczywistnienie regionalnych porozumień rozbrojeniowych mogłoby stworzyć strefy bezpieczeństwa i przyczynić się do polepszenia klimatu w stosunkach międzynarodowych.**

Strony uznały wagę międzynarodowej wymiany handlowej dla rozszerzenia pokojowej współpracy narodów, dla odprężenia. Przywiązują one duże znaczenie do zbliżającej się światowej konferencji w sprawach handlu i rozwoju.

Komunikat stwierdza następnie, że dwustronne stosunki Polski i Finlandii służą dobrze interesom obu krajów.

Obie strony przywiązują dużą wagę do rozwoju wymiany handlowej między Polską i Finlandią. Wieloletnia umowa handlowa polsko - fińska jest obecnie przedmiotem negocjacji. Oczekuje się, że zostanie ona wkrótce zawarta.

Strony stwierdziły z satysfakcją postęp w rozwoju wymiany naukowo - technicznej i kulturalnej. Nie ma przeszkód, żeby tę współpracę dalej rozszerzać. **Obie strony wyraziły głębokie przeświadczenie, że kontynuowanie i rozszerzanie wzajemnych kontaktów sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków między oboma krajami.**

Prezydent Kekkonen zaprosił Aleksandra Zawadzkiego do złożenia oficjalnej wizyty w Finlandii. Data wizyty zostanie uzgodniona w drodze dyplomatycznej.

Na zdjęciu: prezydent U. Kekkonen na wyciągu krzesełkowym na Hali Gąsienicowej.

CAF — fot. Czarnogórski

70 rocznica urodzin O. Grotewohla

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla z okazji przypadającej 11 bm. 70 rocznicy jego urodzin.

* * *

BERLIN (PAP). Na obchody 70-lecia urodzin członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Ministrów NRD O. Grotewohla przybył 10 bm. do Berlina członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan.

Radzieccy spółdzielcy w Polsce

WARSZAWA (PAP). 10 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska" 4-osobowa delegacja spółdzielczości radzieckiej. Na jej czele stoi przewodniczący „Centrosojuza" i wiceprezes Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — Aleksander Klimow.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju goście radzieccy spotkają się z kierownictwem polskiego ruchu spółdzielczego oraz z działaczami terenowymi, zwiedzą obiekty gminnych spółdzielni w województwach warszawskim, wrocławskim, opolskim, katowickim i kieleckim.

W 150 ROCZNICĘ URODZIN TARASA SZEWCZENKI

Seminarium naukowe i wieczornica w Klubie TPP-R

150 lat temu, 9 marca 1814 r. w rodzinie chłopa pańszczyźnianego na kijowszczyźnie, Grigorija Szewczenki, urodził się syn Taras. Zanim stał się najwybitniejszym ukraińskim poetą, niełatwą przeszedł drogę. W wieku 11 lat został sierotą, w rok później trafił do szkoły, zostając służącym diaka - nauczyciela. Wkrótce ucieka ze szkoły i trafia na dwór, gdzie zaczyna interesować się malarstwem, kopiując po kryjomu obrazy mistrzów. Pan, chcąc pozyskać dla dworu „pańszczyźnianego malarza", pozwala chłopcu na kształcenie się w tym kierunku. Przejawiający duże zdolności Taras znajduje wielu przyjaciół i opiekunów, m. in. wybitnego malarza Briułłowa. Briułłow ofiarowuje swój obraz na loterię, z której dochody przeznacza na wykupienie Szewczenki z poddaństwa. Taras kończy petersburską Akademię Sztuk Pięknych, próbuje sił w poezji. W r. 1840 ukazuje się pierwszy jego zbiór „Kobziarz", znamionujący żywiołowy talent poetycki. Szewczenko, artysta wyczulony na niesprawiedliwość społeczną, staje

● Dokończenie na str. 2

Plan Gomułki zasługuje na rozpatrzenie

Komentarze prasy światowej

NRF — zaniepokojona

NOWY JORK (PAP). — „New York Times" w korespondencji z Paryża pisze, że w głównej kwaterze NATO zapowiada się dyskusję na temat polskiej propozycji zamrożenia zbrojeń jądrowych w środkowej Europie, przy czym szuka się tam drogi do zahamowania rokowań w tej sprawie. W głównej kwaterze NATO uważają, iż plan Polski ma na celu zapobieżenie modernizacji lub zwiększenie taktycznej broni nuklearnej na terytorium NRF. Z tego względu formułuje się tam uwagi krytyczne pod adresem tego planu.

Innym motywem planu — pisze „New York Times" — jest tendencja do ograniczenia rozwoju militarnego NRF, co nie odpowiada zamierzeniom dowódców NATO.

* * *

DELHI (PAP). „Times of India" komentując memorandum polskie wyraża opinię, iż W. Brytania zareaguje pozytywnie na nowy plan PRL, z tym, że będzie to zależało od jednoczesnego porozumienia w sprawie kontroli.

„Hindustan Times" w komentarzu „Plan Warszawy" pisze m. in.: **„Nowy polski plan zmniejszenia napięcia w środkowej Europie ma istotne znaczenie w chwili, gdy ZSRR i Stany Zjednoczone nie mogą osiągnąć porozumienia w Genewie.** Nowy plan... akcentuje zamrożenie zbrojeń jądrowych. Wysunięte to zostało jako praktyczna propozycja nie zmieniająca równowagi sił".

Wskazując na poważne trudności w genewskich rokowaniach rozbrojeniowych, dziennik stwierdza: „W tych warunkach należy powitać z zadowoleniem polską inicjatywę kontynuowania kontaktów dyplomatycznych w celu rozwiązania propozycji Gomułki".

* * *

BONN (PAP). Prasa zachodnioniemiecka obszernie poinformowała o treści planu Gomułki. Nieliczne dzienniki zamieściły komentarze. Organ CDU „Stuttgarter Zeitung" zaniepokojony szerokim rozgłosem tego planu w prasie światowej wyraża przekonanie, iż USA „nie zabiorą Niemcom nadziei na osiągnięcie z biegiem czasu rzeczywistego prawa współgłosu w kwestii programu atomowego".

Dziennik ten wyraża ubolewanie, iż **w stolicach zachodnich wielu miarodajnych polityków może dojść do przekonania, iż nowy plan Polski zasługuje na konstruktywne rozpatrzenie.**

Zaostrzenie sytuacji na Cyprze

Apel U Thanta

NIKOZJA (PAP). Specjalny wysłannik PAP donosi: Cypryjskie siły bezpieczeństwa prowadzą nadal operacje w Paphos. Po przeniknięciu do tureckiej dzielnicy siły te zmuszone były do wstrzymania działań, ponieważ cofający się Turcy zgromadzili kilkaset kobiet i dzieci na niewielkim placu, uniemożliwiając tym samym dalszą akcję. Miarą zamętu, jaki tam panuje jest fakt, że brytyjskie oddziały zaczęły od 5 rano zajmować pozycje między walczącymi stronami. Strona cypryjska zarzuca Brytyjczykom uniemożliwienie akcji porządkowej.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwała wymiana strzałów między siłami bezpieczeństwa, a rebeliantami tureckimi w miejscowości Malja. Oddziały brytyjskie otoczyły główny punkt oporu Turków, rozdzielając walczących.

Oficjalne komunikaty cypryjskie podają, że „incydenty spowodowane przez bandy tureckie obejmą całą wyspę.

* * *

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ U Tant wystosował osobisty apel do przywódców ludności greckiej i tureckiej na Cyprze, aby położyli kres starciom zbrojnym.

Apel wzywa do położenia kresu zbrojnym starciom i rozlewowi krwi, które utrudniają rozwiązanie problemów stojących przed wyspą. Sekretarz generalny ONZ zwrócił się do rządu i ludności Cypru z wezwaniem do jak największego opanowania i zrozumienia.

Libia przeciw bazom angielskim

KAIR (PAP). Premier Libii, Mahmud al - Muntasir oświadczył w parlamencie, że rząd jego „zdecydował się na negocjacje z W. Brytanią i USA w sprawie przyszłości baz tych krajów na terenie Libii". „Obydwa rządy — powiedział premier — zostały powiadomione o tej decyzji".

USA i W. Brytania posiadają na terenie Libii trzy bazy, które na mocy dwudziestoletniego układu mają istnieć do 1973 r.

Żądania ich usunięcia datują się od styczniowej arabskiej konferencji na szczycie.

Powołując się na źródła oficjalne agencja AP donosi z Londynu, że rząd brytyjski, „jest gotowy" do negocjacji z Libią w sprawie rewizji dwudziestoletniego paktu obronnego.

Nacjonalizacja

KAIR (PAP). Opublikowano tu nowy dekret o nacjonalizacji 119 towarzystw budowlanych oraz o połączeniu ich w 35 towarzystw.

Celem nowego dekretu jest ustanowienie pełniejszej kontroli ze strony państwa nad środkami produkcji i ograniczenie strefy działania prywatnego kapitału.

* * *

NAIROBI (PAP). Rząd Ludowej Republiki Zanzibaru oraz Rada Rewolucyjna podjęły decyzję o pełnej i natychmiastowej nacjonalizacji ziemi.

Na mocy tej decyzji, cała ziemia Zanzibaru przechodzi z dniem 8 marca br. na własność państwa. Jednocześnie zostały znacjonalizowane wszystkie nieruchomości, które były własnością kolonialistów niemieckich.

Zanzibar jest pierwszym państwem Afryki na południe od Sahary, które przeprowadziło nacjonalizację ziemi.

Zbadać przeszłość Trettnera

BONN (PAP). Komitet Centralny działającej nielegalnie w NRF Komunistycznej Partii Niemiec zażądał od władz bońskich zbadania zbrodniczej przeszłości hitlerowskiej obecnego inspektora generalnego zachodnioniemieckiej Bundeswehry — gen. TRETTNERA i niezwłocznego usunięcia go z tego stanowiska. W oświadczeniu opublikowanym przez rozgłośnię radiową „Deutsche Freiheitssender 904" KC KPD zapytuje: „czy rząd boński gotów jest dla dobra prestiżu Niemieckiej Republiki Federalnej zbadać przedstawione 27 lutego br. na konferencji prasowej w Berlinie dokumenty i materiał o działalności Trettnera i podać wyniki tych badań do wiadomości publicznej?".

Ponieważ władze bońskie unikają dotychczas zajęcia stanowiska w tej sprawie KC KPD wezwał frakcję socjal - demokratyczną Bundestagu do postawienia tej sprawy na najbliższym posiedzeniu parlamentu zachodnioniemieckiego.

● **BONN (PAP). Ogień zniszczył wczoraj laboratorium chemiczne instytutu badań nuklearnych w Juelich w pobliżu Bonn, powodując straty w wysokości 500.000 marek.**

Instytut zakomunikował, iż natychmiast przeprowadzono badania czy teren nie jest skażony radioaktywnością.

Wybory w ZRA

KAIR (PAP). We wzorowym porządku blisko 7 milionów wyborców, w tym około miliona kobiet, udało się we wtorek do urn, aby wybrać spośród 1648 kandydatów 350 deputowanych zgromadzenia narodowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Nauka w szkołach została zawieszona, gdyż w lokalach szkolnych mieszczą się lokale wyborcze. Aby ułatwić głosowanie osobom nie umiejącym czytać, przy nazwisku każdego kandydata widnieje symbol rysunkowy.

W myśl ordynacji wyborczej połowę składu zgromadzenia narodowego będą stanowili robotnicy i chłopi.

Rząd Republiki Cypryjskiej podjął decyzję powiększenia sił policyjnych do 5 tysięcy osób. Na zdjęciu: ochotniczki kobiecych sił policyjnych na ćwiczeniach.

CAF

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego 11 bm.

Zachmurzenie duże. Temperatura od minus 2 do plus 4 stopni w ciągu dnia.

Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Prezydent Johnson o bezrobociu w USA

NOWY JORK (PAP). „W USA istnieje ciągle bezrobocie. Nadal mamy rzesze ludzi, którzy nie mogą pracować w swojej specjalności" — stwierdził w poniedziałek prezydent Johnson w przesłanym kongresowi rocznym sprawozdaniu o sile roboczej w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu 1963 roku w USA było średnio 4,2 mln bezrobotnych, czyli 5,7 proc. wszystkich zatrudnionych. Jest to odsetek dwukrotnie wyższy, niż w większości krajów rozwiniętych. Ponadto 2,6 mln pracowników przemysłu, a także duża ilość robotników rolnych, była zatrudniona w niepełnym wymiarze dni.

Sprawozdanie podkreśla chroniczny charakter bezrobocia. Odbija się ono szczególnie niekorzystnie na sytuacji młodzieży, Murzynów i mniejszości narodowych.

Prezydent Johnson apeluje o zlikwidowanie bezrobocia. Środkami prowadzącymi do tego celu miałoby być szkolenie zawodowe młodzieży oraz przekwalifikowanie zwolnionych w wyniku automatyzacji.

Mandy Rice-Davies niepożądana w Stambule

LONDYN (PAP). Mandy Rice-Davies występująca obecnie w jednym z nocnych lokali Stambułu otrzymała nakaz natychmiastowego opuszczenia Turcji.

Generalny dyrektor tureckiej służby bezpieczeństwa, który nakazał wydalenie Mandy z kraju, polecił jej, by opuściła Turcję pierwszym samolotem, „jaki się nadarzy".

18-letnia Rice-Davies, która była jedną z głównych postaci w aferze Profumo, przybyła do Turcji w ubiegły poniedziałek, wraz ze swym narzeczonym, baronem Pierre Carvello, zamierzając rozpocząć 6-miesięczne tournée, jako pieśniarka po Stambule, Bejrucie i innych miastach Bliskiego Wschodu.

Ustawa o prawach obywatelskich

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek rozpoczęła się w senacie amerykańskim wstępna dyskusja w sprawie uchwalenia ustawy o prawach obywatelskich.

W zasadzie nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że senat zatwierdzi, uchwaloną już przez izbę reprezentantów ustawę o prawach obywatelskich. Będzie to dla administracji i demokratów poważny sukces w roku wyborczym. Chodzi jednak o to, kiedy ustawa zostanie ostatecznie przyjęta oraz czy i jakie zmiany zostaną do niej wprowadzone.

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutera, królowa brytyjska Elżbieta we wtorek wieczorem urodziła syna. Jest to jej czwarte dziecko.

Ekstradycja Bohnego

BUENOS AIRES (PAP). Rząd Argentyny wyraził w zasadzie zgodę na wydanie zachodnioniemieckim władzom sądowym dr Gerharda Bohne, jednego z oskarżonych w procesie o eutanazję, który schronił się przed odpowiedzialnością w Argentynie. Nie podano jednak dokładnie czy rząd argentyński zamierza polecić swemu aparatowi sprawiedliwości natychmiastową ekstradycję Bohnego czy też wyraża tylko gotowość wydania go w razie zapadnięcia odpowiedniej decyzji sądu argentyńskiego. Wyjaśnienia tej sprawy nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Ostatniej chwili

W dniu 13 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady XV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad przewiduje przyjęcie tez Komitetu Centralnego na IV Zjazd Partii oraz ustalenie daty zwołania zjazdu i zasad wyboru delegatów.

Święto narodowe Danii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego Danii, przypadającego w dniu 11 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Danii Fryderyka IX.

Zamknięcie Targów Lipskich

LIPSK (PAP). We wtorek nastąpiło zamknięcie Targów Lipskich. „Wiosenne Targi Lipskie 1964 — stwierdza opublikowany komunikat — były doskonałą okazją dla wymiany doświadczeń naukowo - technicznych i porównania wzajemnych osiągnięć. Targi przyniosły duże korzyści handlowe i gospodarcze, potwierdzając hasło, pod którym odbywały się: „Postęp techniczny w służbie nieskrępowanego handlu międzynarodowego". Targi potwierdziły również zasadę, iż normalne stosunki handlowe pomiędzy państwami o różnych systemach politycznych i społecznych przyczynią się do zwycięstwa idei pokojowego współistnienia.

● **DJAKARTA (PAP). Według doniesień indonezyjskiej agencji prasowej, „Antara", w środkowej części Sumatry nastąpiła gwałtowna powódź, w wyniku czego trzeba było z tych obszarów ewakuować około 50 tysięcy osób. Powódź poprzedziły ulewne deszcze. Największe szkody wyrządziła ona w uprawach ryżu.**

Z kolei na Jawie panuje posucha. Istnieją obawy, iż może się ona bardzo ujemnie odbić na zbiorach ryżu.

Wiercenia na „Batorym"

w poszukiwaniu oszczędności czasu i materiałów

Na „Batorym", który przechodzi w Gdańskiej Stoczni Remontowej roczny przegląd kosmetyczny, specjalne ekipy dokonują wierceń pokładów i kadłuba. Nie — proszę czytelników, nie chodzi tu wcale o odkrycie na naszym „pasażerze" złóż ropy naftowej... Wiercenia te mają na celu przekonanie się o grubości blachy pokładów i kadłuba i, ścisłego już obliczenia, które z arkuszy blach trzeba będzie wymienić w przyszłorocznym remoncie klasy 4-letniej.

Według planów, nakreślonych wstępnie przez gdyńskiego armatora, podczas remontu klasy czteroletniej trzeba zużyte blachy zastąpić 300 tonami nowej stali. Tymczasem już z dokonanych obecnie wierceń wynika, że stan pokładów „Batorego" wcale nie jest taki zły i można będzie zaoszczędzić więcej, niż połowę przewidzianej blachy. Aby do tego dojść, ekipy remontowe dokonały dotychczas ok. 2 tys. wierceń, a w wywierconym w każdym arkuszu blachy otworze zmierzyły jej grubość.

Pomiary pozwalają także przypuszczać, iż zaplanowany remont, który trwać miał 4 miesiące (od stycznia do kwietnia 1965 r.) — można będzie poważnie skrócić. Kto wie czy dzięki temu „Batory" nie będzie mógł odbyć dodatkowego rejsu w przyszłym roku, nie przewidzianego planem.

(c)

M/s „Pekin"

12-tym statkiem przewożącym wełnę z Australii

Już w najbliższy czwartek, 12 bm. zawinie do portu australijskiego Brisbane statek linii dalekowschodniej PLO m-s „Pekin" po ładunek pierwszej partii wełny. „Pekin" jest 12 statkiem PLO zawijającym do portów australijskich po wełnę.

Nasz statek ładować będzie wełnę także w Sydney, Melbourne, Adelaide i Fremantle. W sumie zabierze on tym razem 18 — 20 tys. bel, co równa się blisko 3 tys. ton.

„Pekin" dokona załadunku wełny w stosunkowo krótkim czasie — od 12 bm. do połowy kwietnia, tak że jego przybycie do Gdyni spodziewane jest w drugiej dekadzie maja br. (c)

Najlepszy

rejon przeładunkowy w porcie gdańskim

Wczoraj odbyło się w porcie gdańskim podsumowanie współzawodnictwa pracy pomiędzy rejonami przeładunkowymi za okres II półrocza 1963 r.

Zgodnie z obowiązującym regulaminem Komisja Współzawodnictwa oceniała wyniki pracy na podstawie 9 zasadniczych wskaźników jakościowych.

Podsumowanie wykazało, iż **I miejsce we współzawodnictwie międzyrejonowym zajął V rejon przeładunkowy**, obsługujący przeładunki rudy, węgla i ostatnio — niektóre statki ze zbożem.

Rejon ten polepszył szybkość odprawy statków o 8 procent, podniósł wydajność pracy o 5 procent, zmniejszył liczbę godzin nadliczbowych o 18 proc. poprawił wskaźnik w zakresie bhp, obniżając wypadkowość o 35 proc. Również swoje zadania przeładunkowe rejon ten przekroczył o 4,8 proc.

Drugie miejsce we współzawodnictwie zajął III rejon przeładunkowy (drewno), który uzyskał najlepsze wyniki w zakresie wykorzystania budżetu czasu pracy, poprawił wyniki finansowe o 14 proc. i zmniejszył szkodowość o 16 proc.

(bk)

Pożegnanie

z fińskim przyjacielem

Ostatnio odszedł na emeryturę długoletni szef fińskich lodołamaczy przy Kapitanacie Portu w Helsinkach p. Allan Relander. Był on wypróbowanym przyjacielem szczecińskiego armatora — PŻM — i częstokroć spieszył z pomocą naszym statkom pływającym na regularnych liniach pomiędzy portami polskimi i fińskimi.

Polska Żegluga Morska, w związku z jego odejściem, przekazała p. Relanderowi serdeczne podziękowanie za przyjazną współpracę oraz ofiarowała mu w upominku obraz znanej szczecińskiej malarki Marii Radomskiej-Tomczuk. (c)

Zadania Związków Zawodowych w dalszym upowszechnianiu kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku po pracy

WARSZAWA (PAP). Na VIII plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych, podjęto m. in. uchwałę, określającą **zadania związków zawodowych w zakresie dalszego upowszechnienia wychowania fizycznego, sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.**

Związki zawodowe — stwierdza na wstępie uchwała, uznają działalność sportowo - turystyczną za jeden z ważnych czynników kształtowania osobowości człowieka, wyrabiania postawy społecznej, opartej na przestrzeganiu świadomej dyscypliny i poszanowaniu zasad koleżeństwa, a zarazem za ważny czynnik podnoszenia zdrowotności i sprawności fizycznej załóg oraz organizowania racjonalnego wypoczynku dla ludzi pracy i ich rodzin.

Uznając wysokie walory kultury fizycznej i turystyki, związki zawodowe pogłębiać będą i rozwijać pracę, zmierzającą do jeszcze **pełniejszego łączenia w działalności sportowej celów wychowawczo - ideowych z troską o wysoką sprawność fizyczną.** Szczególną uwagę wszystkie ogniwa związkowe zwrócą na **umasowienie działalności sportowej i turystycznej wśród młodzieży.**

Uchwała stwierdza, że obowiązkiem instancji związkowej jest zapewnić, aby w klubach i innych związkowych ogniwach kultury fizycznej szkolenie zawodników prowadzone było przez wysoko kwalifikowanych trenerów.

W uchwale wskazuje się na potrzebę podjęcia przez związkowe kluby sportowe, ogniska KKF i koła PTTK **zdecydowanej walki przeciwko wszelkim praktykom sprzecznym z założeniami ideowo - wychowawczymi, obowiązującymi w sporcie socjalistycznym.** Wszystkie instancje związkowe, młodzieżowe, władze sportowe oraz ogniwa kultury fizycznej powinny zwłaszcza wydać **zdecydowaną walkę wszelkim przejawom kaperownictwa, merkantylności oraz nieprzestrzegania zasad socjalistycznej etyki i właściwej postawy moralnej.**

Dużo miejsca w uchwale poświęcono zadaniom w zakresie WŁAŚCIWEGO WYKORZYSTANIA BAZY MATERIALNEJ I ŚRODKÓW FINANSOWYCH.

Uważa się za konieczne dalsze rozwijanie inicjatyw społecznych oraz koordynowanie poczynań w zakresie budowy i rozbudowy ośrodków wypoczynku po pracy, urządzeń sportowo - rekreacyjnych przy zakładach pracy, placów do gier i zabaw w osiedlach robotniczych, miejsc do masowej nauki pływania itd.

Mówiąc o ważnym zadaniu, jakim jest dalsze doskonalenie struktury rozmieszczenia klubów sportowych oraz innych ogniw kultury fizycznej i turystyki, uchwała mówi m. in. o tym, że w UZASADNIONYCH PRZYPADKACH NALEŻY ŁĄCZYĆ SŁABE ORGANIZACYJNIE I FINANSOWO JEDNOSTKI SPORTOWE JEDNEJ BRANŻY W BARDZIEJ SAMOWYSTARCZALNE KLUBY SPORTOWE, KOŁA LUB OGNISKA KF MIĘDZYZAKŁADOWE. Tam, gdzie są ku temu warunki i wymaga tego sytuacja, należy również powoływać NOWE JEDNOSTKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU NA ZASADZIE ORGANIZACJI MIĘDZYZWIĄZKOWEJ, SRODOWISKOWO - TERENOWEJ itp.

Osobny rozdział poświęca uchwała założeniom organizacyjnym sportu związkowego, wychowania fizycznego i turystyki. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia, przyjmuje się zasadę, że **podstawową jednostką organizacyjną sportu związkowego są branżowe kluby sportowe, oparte o jeden lub więcej zakładów pracy, bądź kluby środowiskowo - terenowe, oparte o jeden zakład wiodący i pomoc innych zakładów w danym środowisku, mieście lub dzielnicy.**

Ogólną koordynację działalności związków zawodowych w tej dziedzinie w województwie sprawować będzie wojewódzka rada sportu, wychowania fizycznego i turystyki, działająca pod kierownictwem i nadzorem WKZZ. Plenum CRZZ powołało do życia Ogólnozwiązkową Federację Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki, która odpowiada za całokształt polityki związkowej kultury fizycznej i turystyki w naszym kraju. Naczelnym jej organem wykonawczym jest krajowa rada.

W uchwale wysuwa się szereg dezyderatów pod adresem GKKFiT. Postuluje się m. in. ulepszenie systemu rozgrywek w poszczególnych dyscyplinach sportowych, zorganizowanie skutecznego systemu kontroli w celu likwidacji wykroczeń w gospodarce finansowej ogniw organizacyjnych kultury fizycznej i turystyki, ustalenie — wspólnie z władzami oświatowymi i ogólnozwiązkowej federacji, zasad przynależności do związkowych klubów sportowych młodzieży szkolnej i akademickiej.

W końcowej części uchwała omawia zadania, jakie dalsze umasowienie i podniesienie poziomu sportu, wychowania fizycznego i turystyki wśród pracujących i ich rodzin stawia przed organizacjami i instancjami związkowymi. Najważniejszym z nich jest **ściślejsze powiązanie całej działalności sportowo - turystycznej z zakładami pracy, z ich problematyką produkcyjną i społeczną, propagowanie idei przodownictwa sportowego w pracy zawodowej, inicjowanie czynów społecznych, organizowanie wśród załóg różnorodnych akcji popularyzujących sport i przyciągających najszersze rzesze ludzi pracy do czynnego uprawiania kultury fizycznej.**

Lodołamacze zablokowane przez kry

Olbrzymie zwały lodu zamknęły wyłamaną przez lodołamacze rynnę na Wiśle szerokości ok. 100 m w pobliżu Gruczna pod Chełmnem.

Cztery znajdujące się na tym odcinku lodołamacze są od soboty formalnie zablokowane. Załogi lodołamaczy składające się z fachowców uplasowały się na krach i bez przerwy kruszą lód, usiłując uwolnić się od niego.

W 150 rocznicę urodzin Tarasa Szewczenki

● Dokończenie ze str. 1

się sławny i... niebezpieczny dla caratu. Trafia do twierdzy oranienburskiej z zakazem pisania i malowania. „Zakaz uszanowania pamięci Szewczenki przez carat był tak cudownym, pięknym, niebywale szczęśliwym i udanym zachodem z punktu widzenia agitacji przeciw rządowi, że lepszej agitacji nie można sobie wyobrazić" — skomentował stosunek caratu do artysty Lenin.

W ramach obchodów 150 rocznicy urodzin Szewczenki Wydział Kultury WRN, Zarząd Wojewódzki TPPR i Ukraińskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe zorganizowały wczoraj w Gdańsku seminarium naukowe oraz wieczornicę. Seminarium odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury. Złożyły się nań odczyty prof. **St. Kozakiewicza** o Szewczence jako malarzu oraz mgr **M. Jurkowskiego** „Szewczenko a Polacy". W wieczornicy w klubie TPPR wzięli udział przebywający na Wybrzeżu członkowie delegacji ukraińskiej. Pracownik naukowy Ukraińskiej Akademii Nauk **Walerla Wiedina** mówiła o polsko - ukraińskich kontaktach kulturalnych, zaś dyrektor Instytutu Pedagogiki w Czerkasach **Aleksiej Tkanko** dzielił się z zebranymi aktywistami TPPR wspomnieniami z okresu walk partyzanckich (m. in. na ziemiach polskich).

W uroczystościach wziął udział także wicekonsul ZSRR w Gdańsku **G. Szyłowskij.**

L.

Ryszard Karger dyrektorem naczelnym PZM

Minister żeglugi mianował z dniem 1 marca br. dyrektorem naczelnym Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie Ryszarda Kargera, dotychczasowego, wieloletniego dyrektora eksploatacyjnego tego przedsiębiorstwa.

Już od 15 marca dotychczasowa organizacja szczecińskiego przedsiębiorstwa armatorskiego ulegnie przeobrażeniu. Mianowicie powołane zostaną do życia dwa zakłady — linii regularnych i trampingu. Dyrektorem zakładu trampingu minister żeglugi mianował już Stefana Perkowicza, natomiast stanowisko dyrektora drugiego zakładu nie jest jeszcze obsadzone.

(c)

Zmieniony rozkład jazdy pociągu z Kościerzyny

W związku z wykonywaniem robót remontowych na moście kolejowym między Żukowem Wsch. i Osową, począwszy od dnia 16 marca do dnia 19 marca br. włącznie rozkład jazdy pociągu 911 relacji Bydgoszcz — Gdynia przez Kościerzynę ulegnie następującej zmianie: wyjazd ze stacji Kościerzyna godz. 11.47; przyjazd do Gdyni godz. 13.22.

Szczegółowy rozkład jazdy znajduje się przy kasach biletowych.

W trosce o poprawę warunków bytowych chemików

KATOWICE (PAP). Sprawie poprawy warunków socjalnych członków związku i ich rodzin poświęcone było plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, które odbyło się we wtorek w Katowicach.

W czasie obrad ustalono, że w br. **związek będzie zmierzał przede wszystkim w kierunku rozbudowy zakładowych ośrodków wczasowych oraz rozwijania akcji tzw. wczasów zleconych.** Rozszerzy się również akcja kolonijna dla dzieci pracowników (w roku ubiegłym objęto nią blisko 36 tys. dzieci). Postanowiono, że od czerwca do października skierowania sanatoryjne i profilaktyczne przydzielane będą w pierwszej kolejności pracownikom zatrudnionym na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia.

DOM MEBLOWY

Wojewódzkiego Przedsięb. Handlu Meblami w Gdańsku
ul. Wały Jagiellońskie 2-4 — tel. 31-39-49

oraz

SKLEP MEBLOWY w GDYNI
ul. Abrahama 74 — tel. 21-63-62

polecają

nowoczesne meble segmentowe

DO MAŁYCH MIESZKAŃ
produkcji Łódzkiej Fabryki Mebli.

Zapraszamy do obejrzenia wystawy wnętrz. 863-K

Srebro złom kupuje
„ARS CHRISTIANA"
GDAŃSK
sklep
UL. SZEROKA 26
godz. 9—17
141-K

GLOBULKI „Zet"
ZAPOBIEGAJĄ CIĄŻY
Do nabycia
■ W APTEKACH
■ DROGERIACH
■ KIOSKACH „RUCH"
■ SKLEPACH „ARGED" 261-K

PIANINO „Calisia" sprzedam. Gdańsk, Piwna 16 m. 4. G-11615

LOKALE

BYDGOSZCZ: zamienię 2 pokoje, rozsuwane drzwi, liczy się jeden z przynależnościami na podobne trójmiasto. Golubski, Bydgoszcz, ul. Nakielska 22-3. P-303

PRZETARGI I LICYTACJE

CRS „Samopomoc Chłopska" — Przedsięb. Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku, ul. 3 Maja 9 **ogłasza publiczny przetarg ograniczony** na sprzedaż koni pełnowartościowych, o zmniejszonej wartości użytkowej oraz młodzieży

— dnia 23 marca 1964 roku (poniedziałek) o godz. 11.00 w PGR Kopytkowo, pow. Starogard Gdański, st. kolejowa Smętowo (6 sztuk źrebiąt do 1 roku),
— dnia 2 kwietnia 1964 roku (czwartek) o godz. 9.30 w Malborku baza POZH, ul. Dzierżyńskiego 40 (20 sztuk koni i 20 sztuk źrebiąt do 2 lat).

Konie będą sprzedawane tylko rolnikom z zaświadczeniami z gromadzkich lub powiatowych rad narodowych, stwierdzającymi potrzebę nabycia dla gospodarstwa siły pociągowej. 905-K

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką centralne ogrzewanie na 4 pokoje. Gd.-Nowy Port, ul. Oliwska 34c-12. G-11611

2 POKOJE z kuchnią nowe budownictwo w Dęblinie lub 3 pokoje z kuchnią stare budownictwo w Koszalinie zamienię na mieszkanie trójmiasto. Irena Kucharska, Koszalin, ul. Lechicka 46-3. G-11616

MATRYMONIALNE

PANNA urzędniczka lat 35 z trzyletnim dzieckiem, przystojna, inteligentna i religijna szuka znajomości — pana również inteligentnego i religijnego celem zamążpójścia. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „M-302". PG-302

NIERUCHOMOŚCI

SAD handlowy 5 ha, willa 5 pokoi, kuchnia, przechowalnie, stawy rybne, siła, światło sprzedam. Kneba, sadownictwo Pruszcz—Bagienica, pow. Tuchola. PG-301

ZGUBY

KONDRACIUK Irena, Sopot zgubiła świadectwo ukończenia klasy pierwszej Liceum Chemiczne w Białymstoku. P-299

PRACA

2 UCZNIÓW w zawodzie kowalsko-ślusarskim poszukuję. Wielkie Walichnowy, pow. Tczew, autobus na miejscu. Jan Lichnerowicz, Walichnowy. P-258

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL marki „Simson" 250 ccm sprzedam pilnie. Wiadomość: Elbląg, ul. Teatralna 9a-3. P-298

KROWĘ na ocieleniu sprzedam. Gdańsk, Sztutowska 29. G-11585

DOGI niemieckie pręgowane z metryczkami po ojcu importowanym z Niemiec sprzedam. Ochocka, Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 5-3. G-11610

Zarząd Portu Gdańsk

ODWOŁUJE Z DNIEM 11. III. 1964 R.

pracę rezerwy portowej na wszystkich zmianach i rejonach.

918-K

W dniu 7. 3. 1964 r. zmarła nagle w wieku lat 22

Zofia Czechowska

długoletni pracownik Dyr. MHD Art. Spoż. Gdańsk - Śródmieście.

W Zmarłej straciliśmy sumiennego i wzorowego pracownika oraz dobrą koleżankę.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy. 11650-G

Dnia 8 marca 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 60

Aleksander Strug

długoletni pracownik Akademii Medycznej

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie **żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 11. 3. 1964 r. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku. G-11651

Dnia 7 marca 1964 roku zmarł

ś. † p.

mgr inż. Jan Weyssenhoff

b. adiunkt Politechniki Gdańskiej

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem, cieszył się wielkim szacunkiem współpracowników i podopiecznej młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca 1964 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

Dziekan, Rada Wydziału Architektury i pracownicy Katedry Geometrii Wykreślnej Politechniki Gdańskiej. 11701-G

Dnia 8 marca 1964 roku zmarł nagle

Aleksander Strug

długoletni pracownik Akademii Medycznej w Gdańsku, odznaczony Medalem 10-lecia PRL

W Zmarłym straciliśmy wzorowego, oddanego i nieodżałowanego kolegę pracy. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca 1964 roku o godz. 13 na cmentarzu Centralnym na Srebrzysku.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Akademii Medycznej w Gdańsku

910-K

Rybom maja atos

PROBLEMY GDYŃSKIEGO SYMPOZJUM

Bałtyk — jako tradycyjne już łowisko naszego rybołówstwa morskiego — stał się od pewnego czasu przedmiotem różnych domysłów i przypuszczeń. Jedni byli zdania, że jest to rejon przełowiony, inni — że niedołowiony. Jak wygląda rzeczywistość?

NA pytanie to wyczerpująco wypowiedziało się ostatnie **sympozjum Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni**, dyskutując biologiczne i techniczne aspekty eksploatacji rybackiej Bałtyku i Morza Północnego.

BADANIA DOWODZĄ, ŻE...

Wyjdźmy ze stwierdzenia, że **produkcja biologiczna Bałtyku jest dokładnie znana**, o czym przekonuje naszych naukowców **zgodność między wyliczeniami teoretycznymi i metodami praktycznymi.**

I tak 405 tys. km kw. powierzchni Bałtyku oznacza globalną wydajność tego rejonu równą 450 tys. ton ryb, czyli 11 kg na 1 ha. Połowy państw eksploatujących Bałtyk są również znane i w miarę ustabilizowane. Oscylują one w pobliżu górnej granicy wydajności. W ostatnim 10-leciu najniższe połowy wyniosły 421 tys. ton w roku 1958, najwyższe zaś — 445 tys. ton w roku 1957.

Dowcip polega na tym, **żeby tej górnej granicy wydajności nie przekroczyć**, bo inaczej — **gospodarka rabunkowa...** Mimo, iż konwencja bałtycka nie doczekała się po II wojnie światowej wznowienia, **państwa eksploatujące Bałtyk — Polska, ZSRR, NRD, Szwecja, NRF, Dania i Finlandia — solidarnie przestrzegają zaleceń ochronnych** odnośnych organizacji międzynarodowych.

ILE więc z tytułu tradycją nabytych praw przypada w udziale **rybołówstwu polskiemu? 100 TYS. TON ROCZNIE. Tylko** że — jak dotąd — rybołówstwo nasze nie osiągnęło tej górnej granicy swojego limitu. **W roku 1958 złowiliśmy na Bałtyku 65 tys. ton, w roku 1963 — rekord — 92 tys. ton!**

— Taka jest prawda o Bałtyku... — powiedział nam dyrektor MIR **Józef Wołek** referując wyniki sympozjum.

BATALIA O 10 TYS. TON

Okazuje się, że nasze wody przybrzeżne kryją w sobie w zasadzie nie eksploatowane dotąd zasoby ryb rzędu 10 tys. ton. Głównie — płastugi, troć, węgorz, sandacz, leszcz i inne tzw. atrakcyjne gatunki, które chętnie widzielibyśmy na naszym stole i równie chętnie liczyłby za ich sprzedaż dewizy minister finansów...

Nie są to rzeczy nowe, podobnie jak nie są nowe pociągnięcia typu administracyjno - gospodarczego, dotyczące aktywizacji rybołówstwa przybrzeżnego, głównie — łodziowego. Wystarczy choćby powołać się na uchwałę Rady Ministrów nr 333 z roku 1955!

Ale co z tego, że od ogłoszenia uchwały mija 10 lat, kiedy problem 10 tys. ton ryb z łowisk przybrzeżnych wciąż jeszcze jest aktualnym do dyskusji tematem...

BOGACTWO MORZA PÓŁNOCNEGO

CZYMŻE jest jednak Bałtyk z wydajnością 11 kg ryb z hektara **przy Morzu Północnym z wydajnością 45 kg?** Tak więc przy powierzchni 500 tys. km kw. **Morze Północne — również tradycyjny rejon naszego rybołówstwa — ofe ruje rocznie 2.200 tys. ton!** Więcej ryb ale i więcej zainteresowanych... Stąd obowiązująca na tym terenie **konwencja londyńska,** przewidująca szereg przepisów ochronnych...

Ale rzecz się powtarza: uzyskując w roku 1956 rekordowe odłowy sięgające 2.030 tys. ton — podobnie jak na Bałtyku — nie przekroczono tutaj ani razu górnego pułapu wydajności. Kwestia z polskim limitem także się powtarza: wobec możliwości odłowu 120 tys. ton rekord nasz wynosił w roku 1961 zaledwie 100 tys. ton... Jest więc jeszcze i tutaj pewien margines, który czeka na wykorzystanie przez naszą flotyllę rybacką.

KŁANIA SIĘ TECHNIKA

DRUGIM równorzędnym — obok zagadnień bazy surowcowej — problemem sympozjum gdyńskiego była **technika połowów** czyli wszystko to, co — mówiąc ogólnie — służy zwiększeniu wydajności zaciągów. A więc — **dalsze doskonalenie technik pelagicznych,** związanych z eksploatacją warstw powierzchniowych łowisk, szczególnie przez kutry 17-metrowe, dalej — **śmielsze stosowanie tworzyw sztucznych do budowy narzędzi połowowych,** udoskonalanie metod wykrywania i określania stad rybnych poprzez bardziej powszechne stosowanie instrumentów lokacyjnych, jak różne echosondy rybne, sieciowe, batymetry inne — z polska mówiąc — fiszlupy...

Duże możliwości — stwierdzono w czasie obrad — kryje w sobie wprowadzenie do eksploatacji na łowiskach Bałtyku i Morza Północnego kutrów przystosowanych do połowów z rufy. I tu warto dodać, że nad pierwszym tego typu prototypem pracuje już Biuro Konstrukcyjne Taboru Morskiego w Gdańsku.

Do rozwiązania pozostaje wszak problem wykorzystania ryby białej z Morza Północnego, której nasza flota konwencjonalna, pozbawiona dotąd urządzeń zamrażalniczych, nie potrafi ugryźć...

I dlatego sympozjum wysunęło postulat, **aby nasza przyszła flota rybacka, operująca zwłaszcza na Morzu Północnym, wyposażona została w agregaty zamrażalnicze.** Dotyczy to zarówno statków łowczych jak i statków - baz. Mało tego, te ostatnie warto również wyposażyć w urządzenia do produkcji mączki rybnej mając na uwadze wykorzystanie niektórych gatunków ryb niejadalnych, jak np. okowiel czyli bolek... A takich bolków do sieci wpada sporo!

Sympozjum — jak stwierdził dyr. Wołek — nie tylko wyjaśniło do reszty i uporządkowało wiele dyskusyjnych dotychczas kwestii dotyczących eksploatacji, ale również **pozwoli w najbliższym czasie skorygować politykę inwestycyjną resortu.** Doskonały przykład teorii, która chce służyć przede wszystkim praktyce. I stąd nieprzypadkowo w obradach sympozjum gdyńskiego uczestniczyli również kierownicy wszystkich przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego. I stąd właśnie MIR cieszy się takim mirem wśród praktyków...

Lech NIEKRASZ

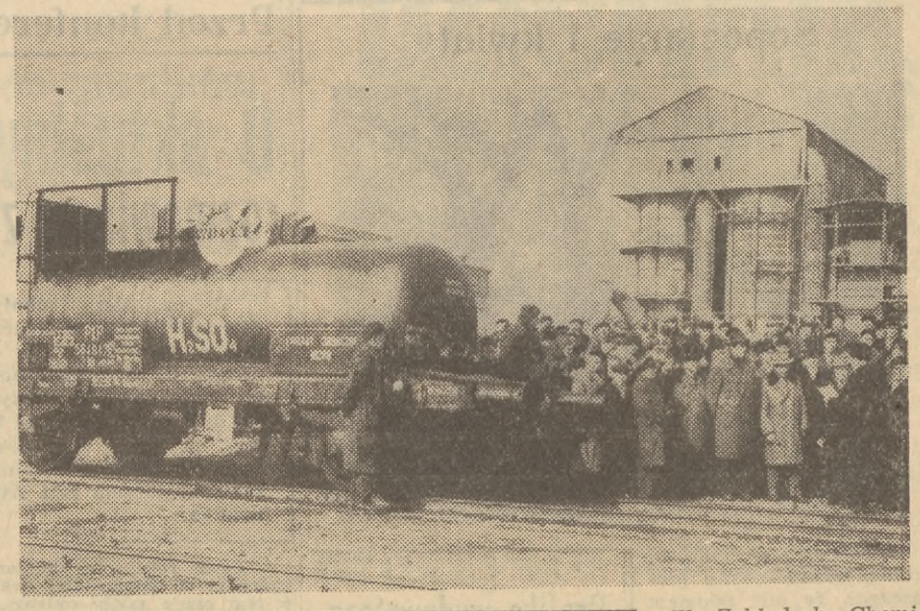

W Zakładach Chemicznych „Wizów" k/Bolesławca wyprodukowano milionową tonę kwasu siarkowego od chwili uruchomienia fabryki tj. od roku 1951.

Na zdjęciu: milionowa tona kwasu siarkowego opuszcza zakłady.

CAF — fot. Wołoszczuk

ZIMOWE WCZASY

Nie wykorzystane skierowania zdarzają się zimą niejednemu domowi wypoczynkowemu lub ośrodkowi leczniczemu. Tak bywało również i w świeradowskim „Neptunie". Kiedy wiosną ubiegłego roku Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców uruchomił jeszcze jeden ośrodek profilaktyczno - leczniczy w Polanicy, postanowiono zerwać z tą niesłuszną praktyką.

Na przełomie bieżącego roku do obu ośrodków zaproszono niecodziennych gości — lekarzy zakładowych i przewodniczących rad zakładowych z przedsiębiorstw żeglugowych. Parodniowa sesja zorganizowana przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców, w czasie której na miejscu zaprezentowano możliwości lecznicze i wypoczynkowe, jakimi dysponują w zimowym sezonie „morskie" domy w Świeradowie i Polanicy, bardzo szybko przyniosła pomyślne rezultaty.

Kolejne, styczniowe i lutowe turnusy tak w „Neptunie", jak i w polanickiej „Sasance" i „Pod lasem", po raz pierwszy od lat były w pełni wykorzystane. I co najważniejsze, **nikt z wyjeżdżających nie żałował ani trochę, że część urlopu wykorzystał zimą.**

Ale, zdaniem gospodarzy — związkowców, to zaledwie częściowy sukces.

— Z odpoczynku i leczenia w naszych ośrodkach, bez względu na porę roku, korzysta za mało ludzi bezpośrednio zatrudnionych w warunkach morskich — mówi sekretarz Zarządu Głównego Edward Antczak.

W ubiegłym roku na dwa i pół tysiąca osób przebywających na wczasach leczniczych w tych dwóch obiektach, marynarzy, rybaków i portowców nie było więcej jak ok. 15 proc., chociaż zatrudnieni w dwóch pierwszych zawodach, ze względu na specyfikę swej pracy, mogą zabierać ze sobą żonę (na warunkach ulgowych) i dzieci.

Zapewne przyczyna nie tkwi w tym, aby marynarze i rybacy bronili się przed taką formą odpoczynku, przywracającą im siły i zdrowie. Po prostu, najczęściej nie wiedzą oni o tym, kiedy wypadnie im korzystać z urlopu. Planowanie urlopów i powiadamianie o nich marynarzy i rybaków przynajmniej na 2—3 rejsy wcześniej dopomogłoby im do zorganizowania wyjazdu.

— Niezależnie od ogólnokrajowych skierowań, w bieżącym roku dysponujemy 2.850 miejscami w obu naszych ośrodkach — w Świeradowie i Polanicy — informuje sekretarz Antczak. — W tej ostatniej miejscowości, pod koniec tego roku przejmujemy jeden dom, „Poranek". Zapewni on kilkadziesiąt miejsc więcej w każdym turnusie.

— W połowie marca br. — mówi sekretarz Antczak, odbędzie się spotkanie z władzami miejscowymi Szczecina oraz kierownictwem resortu żeglugi i CRZZ na temat otwarcia specjalistycznej przychodni zdrowia w Szczecinie. Aby obniżyć koszty tej inwestycji, mamy zamiar wykorzystać dokumentację postawionego w zeszłym roku gdyńskiego obiektu.

W przyszłości trzeba będzie pomyśleć o takiej samej placówce również w Gdańsku.

St. CZERSKA

Turystyka i kultura
na szlaku skandynawskim

W ramach wymiany turystycznej wyjechało z Polski, do państw skandynawskich 81 studentów, przyjechało zaś 236, z tego niemal połowy z Finlandii. Znaczniejszy ruch ze Skandynawii do Polski jest konsekwencją nasilenia imprez artystycznych, propagandy naszej kultury i atrakcji turystycznych. W wydawanych obecnie folderach i prospektach uwzględnia się nie tylko szlaki turystyczne, lecz podaje się formy, koszty i inne informacje o wypoczynku w Polsce.

Na przyszły sezon reklamuje się np. tak zwane **„wczasy w siodle".** Studenci będą mieli możność zażywać wszystkich atrakcji wynikających z posiadania do dyspozycji koni. Inna ciekawa forma to **„tanie po byty" na szlakach wodnych i górskich** z wypożyczeniem kompletnego wyposażenia turystycznego.

Ze szwedzką organizacją „Eksperyment" wymieniono już w tym roku 10-osobowe grupy, które zostały zakwaterowane **przy rodzinach, jako członkowie tych rodzin.** Okazja do poznania społeczeństwa od jego tak zwanej „komórki podstawowej" — znakomita. Studenci skandynawscy przebywali na Mazurach, w górach oraz uczestniczyli w czynach społecznych.

O ile w turystyce więcej importujemy, niż eksportujemy — o tyle **w wymianie zespołów artystycznych** sytuacja wygląda odmiennie. Studenci polscy mają w tej dziedzinie po prostu większy dorobek różnorodnych i ciekawych form. W minionym roku akademickim wystąpiliśmy zespoły teatralne, jazzowe i wystawy fotografii. W Szwecji był wrocławski „Kalambur" z programem Mariana Grześczaka „Kurt" i składanką „Don Kichot" oraz **gdański teatrzyk „Co to"** W Danii i Szwecji występował kwartet Komedy - Trzcińskiego i **gdański „Flamingo".** Fotografię studenci wystawili w salonach Kopenhagi, Oslo i Helsinek.

Zapotrzebowanie na teatr społeczno - polityczny jest w Skandynawii olbrzymie. Nasze programy zrobiły tam prawdziwą furorę.

Pod Światło

Uczmy się od... Hiszpanów

TRUDNO sobie wyobrazić pracę dziennikarską i nie tylko zresztą dziennikarską bez posługiwania się telefonem. Do tej pory — zgoda, prawda? Tak więc wielu z nas codziennie przesiaduje określoną ilość minut przy aparacie wykręcając najbardziej rozmaite numery najbardziej wymyślnych instytucji i urzędów.

Na ogół większość, a przynajmniej duży odsetek naszych telefonicznych rozmówców, posiada własne centrale. Dzwonimy więc zwykle do centrali i...

Właśnie: przeważnie rozlega się znudzony głos telefonistki...

— Centrala...

I wtedy trzeba się dopytywać, czy to ta centrala, o którą nam chodzi czy inna, bo gdańskie telefony lubią robić psikusy...

Jak już się dogadamy z telefonistką „na centrali", najczęściej uzyskuje my mylne połączenie wewnętrzne i znowu da capo al fine. Jeśli, oczywiście, telefonistka „na centrali" raczy powtórnie się zgłosić. Bo bywa i tak, że słuchawka z naszej strony drutu milczy. Pardon, słychać sygnał i to wcale nie „zajętości" a raczej cierpliwości, na jaką nabierają nas telefonistki „na centrali". W każdej chwili jestem w stanie wymienić instytucje, których centrale telefoniczne niedbale lub zgoła lekceważąco załatwiają swoich rozmówców. Tym jednak razem darujemy sobie imienną listę przedsiębiorstw i instytucji na rzecz zwykłej, ludzkiej prośby:

— Szanowne panie „na centrali"... Wiemy, że praca Wasza jest trudna i niewdzięczna, ale to wcale nie znaczy, że trzeba ją byle jak „odwalać", jak to się często, niestety, zdarza...

Wiąże się to wszystko z problemem tzw. kultury telefonicznej w ogóle.

Dotyczy to i tego, kto wykręca numer telefoniczny i tego, kto odbiera telefon. A przecież wzór kulturalnej rozmowy telefonicznej wygląda następująco: wykręcamy numer i słyszymy w słuchawce głos:

— Mówi ten i ten, proszę...

— Dzień dobry — przedstawiamy się podając swoją tożsamość i wyłuszczamy sprawę.

A tymczasem w praktyce... Zresztą sami wiecie, bo też skazani jesteście na korzystanie z telefonów i na łaskę znudzonych pań „na centrali". Czy tak musi być?

Hiszpańskie przysłowie mówi, że kurtuazja słowna tak niewiele nas kosztuje, a tyle jest warta... Uczmy się więc od Hiszpanów!

(n)

Wiadomości z Wschodniej Ściany

Najbardziej aktualną inwestycją stolicy, jest zabudowa strony wschodniej ul. Marszałkowskiej. W swoim czasie informowaliśmy już o tym naszych czytelników, dziś chcemy dodać kilka szczegółów do tej informacji.

Generalnym projektantem budowy jest inż. Zbigniew Karpiński. Projekt przewiduje wzniesienie 22 budynków, o łącznej kubaturze 640 tys. m sześc. Dokona się również uporządkowania zabudowy istniejącej. Budownictwo mieszkaniowe plombowe otrzyma bowiem jednolity charakter architektoniczny i konstrukcyjny. W budynkach mieszkalnych wszystkie partery i antresole przeznaczono na pomieszczenia handlowe i usługowe. Znajdą tu miejsce domy towarowe, „Dom Mody", bary samoobsługowe, kawiarnie, kina, pawilony handlowe itp. Całość uzupełnią biurowce takie jak MHZ, PZU i inne oraz rotunda PKO widoczna na naszym zdjęciu.

Przy projektowaniu wnętrz o charakterze handlowym (w sumie ok. 35 tys. m kw. pow.) współpracuje ponad 100 plastyków z pracowni sztuk plastycznych.

Warto dodać, że na tym wielkim placu budowy zastosowano po raz pierwszy gigantyczny dźwig prototypowy wykonany u sąsiada przez miedzę — w Szczecinie. w

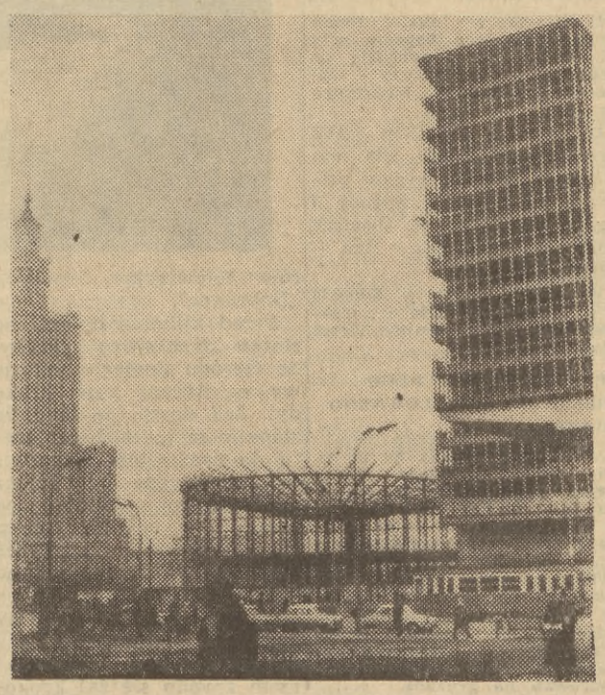

Śladem naszych artykułów

LEKI ODPORNE NA TROPIK

„Problem wpływu warunków klimatycznych odbiegających od spotykanych w Polsce na trwałość leku jest jednym z tematów opracowywanych... od kilku lat" — czytamy w odpowiedzi Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie na nasz artykuł poruszający problem zaopatrzenia apteczek pokładowych na statkach PLO.

„Przedmiotem badań — czytamy dalej — *były m. in. podłoża maściowe, aby maść nie wylewała się z tubki, a także powłoczki drażetek, aby nie pleśniały i nie rozpuszczały się w rurce. Zasadniczą sprawą jest, że produkcja leków odpornych na klimat tropikalny jest produkcją specjalną, podejmowaną tylko na konkretne zamówienie"* — stwierdza Instytut.

„Sprawą badania opakowań dla leków zajmuje się specjalne laboratorium opakowań Zjednoczenia Przemysły Farmaceutycznego „Polfa" i w pracach swych uwzględnia również problem tropiku".

A więc poruszona przez nas sprawa znajduje się na dobrej drodze. Dziękujemy za wyjaśnienia.

(n)

... ALE JUŻ NIE TYLKO

„Czarne złoto"
za przetwory z „zielonego złota"

25 milionów ton węgla, które Polska dostarczyła Finlandii od chwili zakończenia wojny, 700 tys. ton celulozy zakupionych przez nas w tym samym czasie, wzrost wzajemnych obrotów rocznych do ponad 50 milionów dolarów — oto wymowna ilustracja skali długoletnich, tradycyjnych stosunków handlowych Polski z Finlandią.

Dziś w fińskim handlu zagranicznym Polska zajmuje drugie, po Związku Radzieckim, miejsce wśród krajów socjalistycznych. Dla nas Finlandia jest jednym z czołowych partnerów spośród krajów kapitalistycznych — największym dostawcą celulozy (ok. 65 proc. całego importu Polski) i trzecim z kolei dostawcą miedzi.

Podstawowe dla obu krajów towary eksportowe: nasze **„czarne złoto" — węgiel i fińskie przetwory z „zielonego złota"** lasów — celuloza tworzące filary tradycyjnej wymiany — stanowią obecnie tylko połowę obrotów. **Polska lista towarów eksportowanych do Finlandii znacznie się zwiększyła.** Obok wyrobów walcowanych ważne w tym roku miejsce zajmie cukier, artykuły chemiczne, tekstylia, artykuły rolno - spożywcze. Z Finlandii sprowadzamy rudy żelaza, zwiększamy import niklu, wśród różnych wyrobów papierniczych otrzymujemy bibułkę kondensatorową.

Równocześnie Polska zamówiła w Finlandii znane z wysokiej jakości maszyny i urządzenia do produkcji papieru — przeznaczone dla kombinatów w Ostrołęce i w Świeciu.

Można się spodziewać, że obecny pobyt prezydenta Urho Kekkonena w Polsce, prowadzone rozmowy, przyczynią się także do dalszego rozwoju wzajemnej wymiany handlowej.

Sopocianie i kwiaty

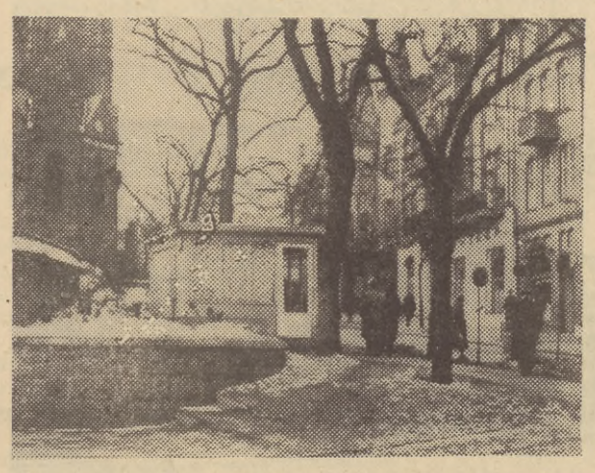

Sopot nie zafundował sobie jeszcze neonu głoszącego, że jest miastem kwiatów. Prawda ta w Sopocie jest tak oczywista, że upoważnia do rezygnacji z propagandy. Miasto dba o parki i kwietniki, a mieszkańcy (w większości wypadków) o swe balkony i przydomowe ogródki. Sentyment sopocian do kwiatów można zauważyć i zimą, obserwując częstotliwość wizyt w kwiaciarniach. Na brak frekwencji nie narzeka i ten mały domek przy ul. Bohaterów Monte Cassino. Aż trudno uwierzyć ile kwiatów mieści się w tym lilipucim pawilonie widocznym na zdjęciu.

Wyjść z kwiatami na ulicę to piękny pomysł. Gdański handel uczynił już pierwszy krok, oferując przechodniom warzywa i owoce. To też rośliny. Miejmy nadzieję, że jeszcze w tym XX-leciu poza pietruszką ujrzymy kioski z kwiatami. Warto o tym pomyśleć.

w.

Grafika wydawnicza w gdyńskim klubie MPiK

W gdyńskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę grafiki wydawniczej, stanowiącą przegląd dorobku w tej dziedzinie twórców z Wybrzeża. Wystawcami są:

Jerzy Afanasjew, Gizela Bachtin, Romuald Bukowski, Irena Kuran-Bogucka, Krystyna Górska, Janina Jakubowska, Józef Jezierski, Eustachy Karłowski, Jerzy Krechowicz, Ryszard Królikiewicz, Bogusław Marschall, Barbara Mieszkowska, Mieczysław Miscewy, Walter Napieralski, Janina Rybicka, Krystyna Rogaczewska, Bolesław Siemianowski, Beata Słuszkiewicz, Stanisław Szymański, Sylwester Wieczorek, Czesław Zborowski i Stanisław Żukowski.

Większość prac stanowi ilustracje pozycji ukazujących się w Wydawnictwie Morskim.

Jak stwierdzają organizatorzy, **„wystawa ma na celu spowodowanie owocnej dyskusji między wydawcami, instytucjami zainteresowanymi rozwojem kultury na naszym terenie, szerokimi rzeszami odbiorców a artystami".** Potrzeba takiej dyskusji, mającej na celu rozwój tej gałęzi sztuki, wydaje się oczywista: wiele bowiem wydawnictw graficznych (zwłaszcza reklamowych), ukazujących się na naszym rynku, budzi zostrzeżenia co do ich poziomu artystycznego.

(ak)

W Teatrze Muzycznym

TEATR MUZYCZNY W GDYNI przygotowuje nową premierę na 15 bm. Będzie nią wodewil z dawnej Warszawy według Wincentego Rapackiego „JA TU RZĄDZĘ". Zobaczymy w nim część zespołu, która nie brała udziału w cieszącej się dużym powodzeniem „DOBRANOC, BETTINO".

Adaptacji scenicznej wodewilu dokonał Walery Rudnicki (libretto), muzykę zaś skomponował Zygmunt Wiehler. Reżyseruje Stanisław Kwaskowski (z Warszawy), oprawę scenograficzną zaprojektował Roman Bubiec (Gdańsk), choreografię przygotował Jerzy Kapliński (Warszawa).

„Słodkie" i wartościowe zobowiązania załogi „Bałtyku"

Zobowiązania na cześć XX-lecia Polski Ludowej, podjęte przez załogę ZPC „Bałtyk" w Oliwie określą się na sumę 881.450 zł. Na tę olbrzymią sumę, oszczędzoną dzięki społecznemu wysiłkowi pracowników różnych działów i pionów składają się m. in. takie pozycje jak:

zobowiązania bezpośrednio produkcyjne zakładów nr 1, 2 i 3 (ponad pół mln zł), czyny podjęte przez pracowników transportowych (postanowili oni dokonać remontu samochodu ciężarowego, zapewnić obsługę techniczną, remonty małe i średnie 9 samochodów). Przyniesie to zakładowi oszczędność ponad 150 tys. zł.

Pracownicy działu technicznego i bazy wykonają instalację wodną w pomieszczeniach magazynowych i warsztacie, ogrodzenie dla zakładu nr 2 oraz naprawią i odmalują ogrodzenie zakładu nr 1. Wartość zobowiązania wyniesie 89 tys. zł.

Pracownicy administracyjni i techniczni wykonają prace przy utwardzeniu nawierzchni dróg wewnątrz zakładu nr 1, odmalują parkany i siatki, założą zieleńce. Te prace oszczędzą „Bałtykowi" wydatku ok. 27 tys. zł.

Druk GZG, zam. 561. A-4

Przed konferencją ZMS w Gdańsku

O aktualnych sprawach organizacji

rozmawiamy z sekretarzem KM ZMS B. Brańką

W najbliższą sobotę, 14 bm. w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku rozpocznie się V konferencja sprawozdawczo - wyborcza miejskiej organizacji ZMS, poświęcona ocenie dwuletniego dorobku związku oraz wytyczeniu programu działania na dwa lata następnej kadencji — lata przypadające na okres obchodów XX-lecia Polski Ludowej.

Poniżej zamieszczamy rozmowę przeprowadzoną z I sekretarzem KM ZMS w Gdańsku Bolesławem Brańką.

— Czym różniła się minionа kadencja od poprzedniej, jakie w tym czasie zaszły zmiany w gdańskim ZMS?

— Tych zmian było wiele, ale najistotniejszą jest chyba to, że — zgodnie z programem — w dużym stopniu umocnił się ZMS w środowiskach robotniczych. Istniejące tam grupy działania okrzepły zarówno pod względem organizacyjnym jak i społeczno - politycznym. Ponadto **z 3 tysięcy nowych członków, przybyłych w ostatnich dwóch latach połowę stanowią młodzi robotnicy.**

— Na czym polega to umocnienie organizacji, jak przejawia się udział ZMS-owców we współkierowaniu zakładem pracy?

— Nasi członkowie są pełnoprawnymi członkami rad robotniczych i zakładowych, aktywnie uczestniczą w konferencjach samorządu robotniczego. Obserwujemy ogromne zainteresowanie ruchem współzawodnictwa pracy (**w Gdańsku 634 brygady ubiegają się o tytuł brygady pracy socjalistycznej. Wśród członków tych brygad 1.464 to ZMS-owcy**). Coraz częściej tematem zebrań grup stają się zagadnienia produkcji, podniesienie wydajności, oszczędności materiałowej itp. Robotnicza młodzież sięga również do prób analizy swej postawy na tle własnego warsztatu pracy.

— ZMS działa również i w innych środowiskach młodzieżowych. Jak oceniacie rezultaty tej pracy w tym względzie?

— Trzeba tu wyodrębnić dwa środowiska: **młodzieży szkolnej** i tej... **niczyjej**, dla której zabrakło miejsc w klubach i świetlicach, która wobec tego wałęsa się bezczynnie po ulicach, „podpiera" kioski z piwem. Otóż **w szkołach notujemy znaczny wzrost aktywności grup działania ZMS. Wiążą one swą pracę ze sprawami efektów nauki, zajmują się skutecznie organizacją samopomocy koleżeńskiej. Rezultaty są coraz lepsze.** Nie możemy natomiast pochwalić się jeszcze większymi rezultatami pracy z ową „niczyją" młodzieżą, bo niedawno dopiero skierowaliśmy na nią swą uwagę. Zamierzamy jednak zająć się nią bezwzględnie, przyciągnąć, zainteresować ją czymś, zorganizować odpowiadające jej i trafiające do przekonania formy rozrywki kulturalnej itp.

— Czy prace szkoleniowe prowadzone przez was dają pożądane rezultaty?

— Oczywiście. Istniało w minionej kadencji **11 wieczorowych szkół aktywu**, połowa grup działania prowadzi systematyczne szkolenie. Widać, że młodzież jest już wdrożona do tej formy samokształcenia, poszerzania wiedzy ogólnej i światopoglądowej, że systematyczne szkolenie stało się niemal nawykiem.

— A jak działają wasze kluby?

— Mamy ich w Gdańsku cztery: **„Rudy Kot", „Akwen", „Vilamos" i „Ster"**. Kluby te w sekcjach skupiają setki młodzieży, która znajduje tu możliwość wyżycia się w dziedzinie ją interesującej. Działają więc **teatrzyki amatorskie, zespoły muzyczne, sekcje plastyczne, fotograficzne** itp., itp. Niezależnie od tego prowadzimy też żywą działalność **sportowo - turystyczną**, dzięki której nasi członkowie mają możność uprawiania interesujących ich dyscyplin sportowych, uprawiają turystykę (organizujemy wycieczki krajowe i zagraniczne, biwaki, rajdy, obozy i in.).

— Czego władze miejskie ZMS oczekują od uczestników sobotniej konferencji?

— Chcemy, by przybyli na konferencję przygotowani do rzeczowej i krytycznej oceny dotychczasowej działalności, by ich głosy w dyskusji stanowiły podstawę do opracowania programu działania na najbliższe dwa lata. Liczymy na to, że głosy delegatów na konferencję będą odzwierciedleniem opinii i żądań najbliższych ogniw organizacji. Będzie to gwarancją, że przyjęty program zawierać będzie wszystkie konieczne dla jego pełnej realizacji elementy, że jego autorem będzie wielotysięczna rzesza członków ZMS. Pragnęlibyśmy również i tego, by nasze podstawowe komórki — grupy działania, bez względu na liczebność włączały się masowo do czynów XX-lecia. Na równi bowiem cenimy wielomilionowe zobowiązania produkcyjne stoczniowców jak i drobne czyny podjęte przez grupę 5 czy 10 ZMS-owców z małego zakładu.

Rozm.: **E. K.**

Konferencja naukowa w Sopocie

omawia zagadnienia ochrony wód

Wczoraj nastąpiło oficjalne otwarcie **Zakładu Badawczego Ochrony i Użytkowania Wód w Gdańsku przy ul. Jaśkowa Dolina 14.** Przybyłych na uroczystość gości, wśród których znaleźli się również dyrektor Instytutu Gospodarki Wodnej w Warszawie **dr Kazimierz Matul**, kierownik Zakładu Badań Naukowych PAN Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego **prof. dr Eugeniusz Zaczyński** oraz zastępca dyrektora do spraw nauki IGW **inż. Bogdan Koziorowski**, oprowadzono po wszystkich pracowniach i laboratoriach placówki. Następnie uczestnicy uroczystości udali się autokarami do Sopotu gdzie w sali koncertowej Grand Hotelu rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa.

Pierwszy referat, zatytułowany „10 lat pracy ZO i UW w Gdańsku i zasadnicze kierunki jego dalszej działalności" wygłosił kierownik zakładu mgr inż. **Tadeusz Januszkiewicz.** Z referatu dowiedzieliśmy się, że zakład powstał w lutym 1953 roku, jako placówka Instytutu Gospodarki Komunalnej i dopiero w roku 1960 został przejęty przez nowo utworzony Centralny Urząd Gospodarki Wodnej. Początki były trudne, gdyż nawet własnego lokalu zakład nie posiadał i korzystał z gościnności laboratorium oczyszczalni ścieków na Zaspie.

Obecnie pracownicy mają luksusowe warunki pracy. Wykonali oni i częściowo ogłosili około 100 prac naukowych. Obecnie pracuje się nad opracowaniem technologii oczyszczania ścieków, bada się samooczyszczanie się wód powierzchniowych, prowadzi się prace nad ulepszeniem metod badania wód, zbiorników i ścieków.

erg.

OSP Borzechowo daje przykład i wzywa do naśladownictwa

Z okazji tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpożarowej oraz dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Borzechowie w powiecie starogardzkim zobowiązała się wykonać w czynie społecznym wiele cennych prac:

- rozpocznie budowę remizy, gromadząc na placu budowy żwir i kamienie i zbierając od mieszkańców deklaracje roboczodniówek,
- wybuduje dwa zbiorniki wody gaśniczej po 50 m sześc.,
- przygotuje 4 stanowiska pod M 800,
- pomoże przy naprawie drogi polnej, deklarując na ten cel 50 roboczodniówek,
- włącza się aktywnie do zbiórki na SFBS oraz zorganizuje imprezy dochodowe i przeprowadzi zbiórkę uliczną na SFOKiS,
- postara się rozwinąć szerszą działalność kulturalno - oświatową, organizując zespół taneczny i muzyczny,
- zorganizuje koło PCK przeprowadzi szkolenie PCK III stopnia dla członków OSP i dla społeczeństwa, wraz z wiejskim komitetem czynów społecznych otworzy i wyposaży punkt lekarski.

Łączna wartość zadeklarowanych przez borzechowską OSP czynów społecznych wyniesie od 60.000 do 65 000 zł.

OSP w Borzechowie wzywa wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne całego województwa gdańskiego (łącznie z trójmiastem) do podjęcia hasła tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpożarowej, które brzmi: „Każda OSP czci czynem społecznym XX-lecie PRL".

(rt)

Szkolne abonamenty do teatru

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże" podaje do wiadomości, że są już w sprzedaży szkolne ulgowe abonamenty na 6 przedstawień w cenie 36,50 zł.

Z abonamentem tym związany jest przywilej, że nabywca może za dopłatą ulgowej różnicy cen zająć miejsce w II lub I strefie miejsc. Datownik przybity w dniu bytności w teatrze stanowi zaświadczenie, że uczeń nie narusza postanowień regulaminu szkolnego co do przebywania w porze wieczornej poza domem.

Jacuś, Agatka, Sabo

W oliwskim Zoo są dwie foczki ofiarowane ogrodowi przez niezawodnych marynarzy. Foki zadomowiły się już na dobre, wykazują dobry humor i wrodzoną chęć do psot. Nazwano je ładnie: „Jacuś" i „Agatka", słowem jak kukiełkowych bohaterów telewizyjnej pozycji „Dobranoc".

Przed kilkoma dniami na statku **„Kruszwica"** przybył do Ogrodu Zoologicznego nowy, egzotyczny gość: krokodyl. Jak doszło do tego, że złapany w rzece Niger trafił do nas? Otóż „Kruszwica" pilotowana była przez miejscowego pilota od morza w głąb rzeki i z powrotem. Tenże pilot nabył krokodyla od tubylca. Zapytany przez naszych marynarzy, po co mu krokodyl, odrzekł, że to znakomita potrawa. Marynarzom zrobiło się żal krokodyla i postanowili go od pilota odkupić. Uczynili to kapitan **Sak i I oficer Bożejko.** Krokodyla ulokowano w wannie. Czasami uciekał stamtąd zaszywając się w najciemniejsze kąty. Trzeba go było w końcu przywiązać linką. Zanim więc krokodyl przybył do Oliwy, spędził dwa głodowe miesiące w wannie na statku (nic nie jadł przez całą podróż). Opiekował się nim cały czas ochmistrz **Miller.**

Dyrekcja Zoo dziękuje... krokodylo-dawcom za pamięć. **Na ich cześć nadała krokodylowi imię „Sabo" — pierwsze sylaby nazwisk kapitana i I oficera „Kruszwicy".**

Nie dysponujemy jeszcze fotografią nowego przybysza, na razie więc przedstawiamy nie znane chyba naszym czytelnikom oliwskie foki — Jacusia i Agatkę

CO GDZIE KIEDY W TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Krakowiacy i Górale", g. 19. **SOPOT, Kameralny**, „Damy i huzary", g. 17. **GDYNIA, Muzyczny**, „Swobodny wiatr" — g. 19.15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20. **„Kameralne"**, „Rodzaj miłości", ang., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Piast"**, „Złoty człowiek", węg. od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz"**, „Ballada huzarska" — radziecki — od 12 lat — godz. 17, 19. **„Przyjaźń"** — „Panieńskie lata", radz., od 16 lat, g. 17, 20. **„Panorama"**, „Gdzie jest generał", pol., od 12 lat, g. 15.45, 18, 20.15. **„Motława"**, „Ewakuacja", radz., od 14 lat, g. 16, 18, 20. **„Żak"**, „Śmierć nazywa się Engelchen", cz., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania"**, „Chcemy się bawić", ang. od 12 l., godz. 15.45, 18, 20.15. **„Wrzos"**, „Ballada huzarska", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz"**, niecz. **„Zorza"** — „Ania czy Mania", austr., od 7 l. g. 15, 17, 19. **„Kosmos"**, „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 l., g. 15, 19.

WRZESZCZ „Znicz", „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Bajka"**, „Krzyżacy", pol., od 12 l., g. 9.30, 12.45, 16; „Lot kapitana Loya", NRD, od 16 l., g. 19.30. **„Tramwajarz"**, „Milioner bez grosza", ang., od 14 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Ludzie i bestie", cz. II, radz. od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Rio Bravo", USA, od 12 l., g. 15.30, 18, 20.30.

SOPOT „Polonia", „Krzyk strachu", ang., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. **„Bałtyk"**, „Rozwodów nie będzie", pol., od 16 lat, g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Siódmy przysięgły", fr., od 16 lat, godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic"**, „Harakiri", jap., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. **„Goplana"**, „Garbus", fr., od 12 lat, g. 9.30, 11.45, 14; „Kandyd — czyli optymizm XX wieku", fr. od 18 l., g. 16.15, 18.15, 20.15. **„Fala"**, „Niebo bez krat", rum. od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Neptun"**, „Jedyna szansa", NRD, od 16 lat, g. 18, 20; „Najmniejszy butnownik", USA, od 12 lat, g. 12. **„Marynarz"**, „Prawo i bezprawie", ang., od 16 l., g. 17, 19. **„Promień"**, „Omaru — syn wodza", austr., od 12 lat, g. 16; „Szczęście w teczce", jug., od 14 l., g. 18, 20. **„Mimoza"**, „Grzesznicy bez winy", radz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa"**, „Harry i kamerdyner", duński, od 12 l., g. 19. **„Klubowe"**, „Siedem mianek", radz., od 14 l., godz. 18, 20.15. **„Iskra"**, „Dwie strony medalu", ang., od 16 l., g. 18, 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Ognie na ulicach", ang., od 16 lat, g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 11 marca 64 r. ŚRODA

LOKALNE:

11.00 Muzyczne problemy. 11.20 Czy można, to my. 11.40 Muzyka ludowa. 17.00 Melodie ze sceny i ekranu. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „U brzegów wielkiej rzeki". 18.00 Wędrówki muzyczne. 18.30 Felieton z dzwonkiem. 22.50 Z sali Filharmonii w Szczecinie.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 „Swojskie melodie". 12.35 Piosenki ludowe z Opatowskiego. 13.00 Utwory fortepianowe. 13.15 Suita melodii z filmu „Rancho Texas" H. Czyża. 13.25 „Popioły". 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.30 Mówi Technika. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce". 19.30 Radiowy Teatr Młodych „Ojciec królowej", słuchow. wg sztuki Jerzego Stefana Stawińskiego. 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Pol. Radia. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Międzynarodowy Uniwersyte Radiowy.

TELEWIZJA

na dzień 11 marca 1964 r. ŚRODA

11.05 „Pacjent", film z serii „Dr Kildare". 16.35 „Namiary". 17.00 Dziennik. 17.05 Dla dzieci: 1. „Dzień dobry, koleżanki i koledzy", 2. Na dalekich drogach. 17.50 Tramp, magazyn turystyczno - krajoznawczy. 18.10 Wszechnica TV z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych". 18.40 Południowe rytmy na Broadway'u, film. 19.05 Na półkach księgarskich. 19.20 Klakson, mag. motoryzacyjny. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pacjent", film z serii „Dr Kildare". 21.20 „Niewysłany list". 21.50 Program z cyklu: „Wybitni artyści polscy", recital taneczny Stanisława Szymańskiego. 22.05 Dziennik.

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej, Miszewskiego i Hibnera samochód ciężarowy „Star 60", należący do PKS Elbląg, potrącił przechodzącą przez jezdnię w miejscu przeznaczonym dla pieszych 56-letnią Witkorię M. Doznała ona ogólnych potłuczeń i została przewieziona do Pogotowia Ratunkowego.

* * *

Śmiertelny wypadek zdarzył się we Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej (obok ul. Hibnera), gdzie 68-letni dozorca nocny Aleksander K. dostał się pod tramwaj podczas przechodzenia przez tory w niedozwolonym miejscu.

Ofiara wypadku zmarła w drodze do szpitala.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ODCZYTY I SPOTKANIA

O g. 18 w lokalu Domu Dziecka nr 3 w Sopocie przy ul. Emilii Plater odbędzie się zebranie sprawozdawczo - wyborcze komitetu blokowego nr 14.

O g. 18 w świetlicy TRZZ przy Długim Targu 8/10 mgr Mirosław Pietrzak wygłosi prelekcję na temat: „Wyroby i handel bursztynem na ziemiach polskich". Po prelekcji film — „Skarby Bałtyku".

W klubie TPPR w Sopocie o g. 18 mówić będzie o „Afganistanie" prof. Zygmunt Wrześniowski.

PRZEŚWIETLENIE PŁUC MIESZKAŃCÓW GŁÓWNEGO MIASTA

Mieszkańcy osiedla nr 15, tj. pn. części Głównego Miasta (rejon administracji nr 5) w terminie do 13 bm. powinni w godzinach 14 — 17 udać się do przychodni obwodowej przy Al. Zwycięstwa 39 w celu prześwietlenia płuc. Badanie jest obowiązkowe dla wszystkich od 10 lat wzwyż i wolne od jakiejkolwiek opłaty. Celem prześwietlenia — kontrola stanu płuc, ewent. wykrycie zachorowań na gruźlicę.